



Powiedzieli: oto macie wreszcie swoje państwo, o jakim nawet Jan Kochanowski nie mógł marzyć! Spełnił się sen, marzenie milionów Polaków, sen, jaki im się śnił przez setki lat! Idźcie tylko i głosujcie, już nie trzeba krwi. Już nic nie trzeba, wszystko załatwione, Wielki Szeryf w Samo Południe, już za Was wszystko załatwił! On już wiedział najlepiej kogo wybrać: pokazał ich wszystkich na pięknych zdjęciach, zrobionych ręką Mistrza.

Tylko jedno zdjęcie mu nie wyszło i widać od razu, jak to jest, kiedy się Taty nie słucha: od razu wyrósł jakiś straszny, ohydny Stokłosa, który teraz będzie zawsze straszył polskie dzieci do skończenia świata! Nie róbcie tego więcej!

Żeby nas nie kusiło, na początek, zabrali nam bierne prawo wyborcze. A co to takiego i kto to rozumie? Za Kochanowskiego to było proste: tu szlachta-braty, tam pańszczyźniane chłopcy. Po co pańszczyźnianemu kmiotkowi jakieś bierne prawo wyborcze? A po prawdzie, to szlachta-braty też jak się popiją to głupot narobią, to może, na początek niech się najpierw nauczą głosować, to wtedy pozwolimy im naprawdę wybierać!

Głosowały chłopcy i głosowały i gówno z tego wychodziło. Uczyli się dontów, santlagów, przeliczników i progów i tylko ci ze sławnych obrazków wciąż byli na górze.

Aż zagrzał z Trybuny Sejmowej Donald Wielki Winnetou: chłopcy! Czyż nie widzicie, że te wybory to farsa i jedno wielkie oszustwo? Tak nie wybierali się szlachta-braty, tak nie wybierali się wielcy wodzowie z Manitoby czy Saskatchewan, chodźcie ze mną i razem wprowadzimy jednomandatowe okręgi wyborcze!

I poszły chłopcy za Donaldem jak w dym, a razem z nim poszedł i Pawełek, bo podobają mu się

## Paweł Kukiz, zmielony i zbuntowany

Wpisany przez Jerzy Przystawa  
sobota, 08 września 2012 16:55 -

---

taka męska mowa, więc i sam podpisów nazbierał ile wlezie i innych, co głosy mają donośne, zachęcał. A kiedy już zobaczył, jak Donald, z innymi Wielkimi Wodzami, pracowicie te paki z podpisami do Sejmu wnoszą, to cieszył się jak dziecko i poszedł śpiewać po Polsce chwałę Donalda Gorące Serce (Zimna Głowa, Czyste Ręce).

I tak jeździł, bidulka, po Polsce, z koncertu na koncert, z festiwalu na festiwal, że nawet nie zauważył, że wszystkie te, pracowicie zbierane podpisy, gdzieś przepadły i ślad po nich zaginał!

Zdumiał się nasz Paweł i coś mu się tu zgadzać przestało: jak to ślad zaginał? Tyle papieru, ledwo nasz Donald z Grzesiem, Bogdanem i innymi, ostatkiem sił je do Sejmu wnieśli i wszystko wzięło i przepadło? W przyrodzie przecież nic nie ginie?!

I rzeczywiście: dowcipny dziennikarz Siekielski podpatrzył, że w ramach nowych inwestycji Sejm sprawił sobie nowoczesną niszczarkę do papieru, która tylko fru-u-u i wszystkie te podpisy przenosi do niebytu!

Zgniewał się nasz Paweł, poczuł się upokorzony w swojej godności sarmackiej i postanowił wezwać wszystkich zmielonych jak on do buntu! Chłopy! Nie pozwólm tak sobie w kaszę pluć! Policzmy się i chodźmy razem upomnieć się o nasze niezbywalne prawa obywatelskie, o prawo do bycia podmiotem, a nie popychłem, jakbyśmy naprawdę nie widzieli różnicy pomiędzy obywatelem, a pańszczyźnianym chłopem! Podpisujcie się na [www.zmieleni.pl](http://www.zmieleni.pl) !

Podoba mi się tak akcja Pawła Kukiza. Tym bardziej, że współgra ona z akcją innych chłopów pańszczyźnianych za miedzą! W Rumunii bowiem łaskawcy dokonali jeszcze bardziej bezczelnej sztuki: zmielili nie milion podpisów, a osiem milionów i ogłosili, że głosy tych milionów podludzi psom na buty! Biją im brawo światowi demokraci z Brukseli, Waszyngtonu i Berlina. Ale ci na ulicach Bukaresztu mają inne zdanie. Przytoczę Wam kilka wierszyków jakie tam śpiewają:

*"Voi aveți scuturi, bastoane  
Și noi cu mâinile goale  
Hai la baie de multime,  
Băsesecu dacă te ține".*

*"Suntem datori vânduți, de Europa pierduți*

## **Paweł Kukiz, zmielony i zbuntowany**

Wpisany przez Jerzy Przystawa  
sobota, 08 września 2012 16:55 -

---

*Cine sare vrea schimbare, cine nu, nu vrea schimbare/  
Cine nu iese în piață să facă mătreață  
Și acum dacă vă pasă, hai ieși cu toți din casă".*

*"Daca esti roman,  
iesi din casa acum"  
"Unu-doi, Basescu la gunoi".  
"Ole, ole, ole,  
nici Basescu nu mai e"*

Kto szybki, niech szybko tłumaczy, kto bardziej niecierpliw niech posłucha na u-tubie:

A Pawłowi Kukizowi Wielki Blin!

**Jerzy Przystawa**